

GONIEC ZABIERZOWSKI

Aleksandrowice Balice Brzezie Bolechowice Brzezinka Brzoskwinia Burów Karniowice Kleszczów Kobylany Kochanów
Młynka Niegoszowice Nielepice Pisary Radwanowice Rudawa Rząska Szczyglice Ujazd Więckowice ZABIERZÓW Żelków

Z żalem żegnamy
ś.p. **Karolinę Witek**



Założycielkę Centrum Witek,
cenioną przedsiębiorczynię
i osobę, która swoją pracą
oraz życzliwością zyskała
szacunek wielu ludzi.

Rodzinie i Bliskim składamy
wyrazy szczerego współczucia.

Nr 08/175/2026 Sierpień Miesięcznik lokalny ISSN 2451-3571 Egzemplarz bezpłatny

MAŁOPOLSKA



JURA
moto-SPORT

KGW Kobylanki, KKS Jura Moto Sport, Sołtys i Rada Sołecka Kobylan
oraz radny Gminy Zabierzów Bernard Strzelecki
zapraszają na

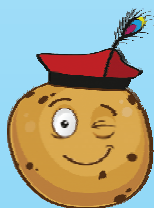
VI MAŁOPOLSKIE ŚWIĘTO ZIEMNIAKA

5 września 2026 r. (sobota)



Impreza pod patronatem Marszałka Województwa Małopolskiego Łukasza Smółki
i Starosty Krakowskiego Elżbiety Burtan

Kobylany, plac za remizą, godz. 14.00 - 18.00



**VI Małopolskie
Święto
Ziemniaka**

W programie;

- bezpłatne degustacje potraw z ziemniaka
- gry, zabawy i konkursy ekologiczne

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego
i Powiatu Krakowskiego

W numerze:

**Gminne przytuliska dla
zwierząt s. 3**

Okiem radnej s. 4

Masz prawo wiedzieć s. 5

Męska przygoda

- felieton

Barbary Golińskiej s. 5

Co z tą naturą? c.d. -

felieton

Hanny Czaji-Bogner s. 6

**Tu znajdziesz Gońca
Zabierzowskiego s. 7**

**Nie ma darmowych
obiadów**

- felieton

Lucyny Drelinkiewicz s. 8

**Smog nasz codzienny
s. 10**

Bistro 304 zaprasza s. 11

**Kampania Złap Deszcz
s. 12**

**Nasze środowisko
- nasz skarb s. 14**

Apartament...

- felieton

Gabrysi Kucharskiej s. 17

**Ima - kundel bury i kocury
s. 18**

Kreski z Żelkowa s. 18

Układ chłodzenia

- kącik motoryzacyjny
s. 19

**Międzynarodowa
współpraca SP w Rząsce
s. 20**

Moniowski ma głos s. 21



SKLEP I HURTOWNIA

ul. Krakowska 306, Zabierzów
(naprzeciw Lidla)

ZAPRASZAMY **Poniedziałek - Piątek: 7 - 17**
Sobota: 7.30 - 13



tel. 784 528 588 / 518 783 306
e-mail: pandpelectric1@gmail.com

GEO
CONSULTING

Zgłoś swoją
nieruchomość

515-120-344

www.geo-consulting.pl



Konsultację dotyczącą twojej nieruchomości
otrzymasz GRATIS



Specjalizacja gm.: Wielka Wieś, Michałowice,
Zielonki, Zabierzów



Działania nowoczesnego marketingu
m.in. filmy z lotu drona

Szybka sprzedaż gruntów i domów

F.U. MIREX



- MYCIE I SPRZĄTANIE DRÓG
- ODŚNIEŻANIE DRÓG
- KOSZENIE TRAW KOSIARKĄ BIJAKOWĄ
- TRANSPORT MATERIAŁÓW I MASZYN



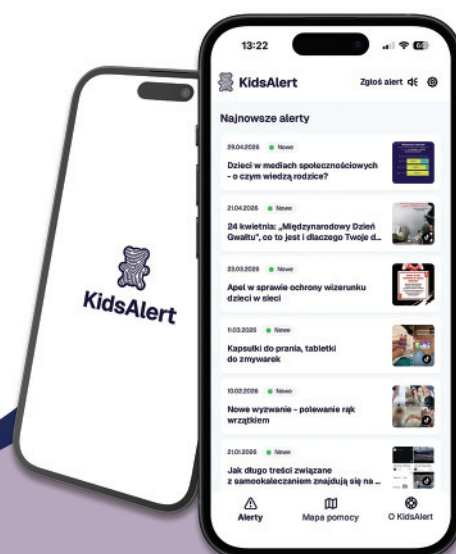
tel. 608 051 684



KidsAlert

DOWIEDZ SIĘ

co dzieci robią w sieci



**POBIERZ
APLIKACJĘ!**



Download on the
App Store



GET IT ON
Google Play

APLIKACJA O ZAGROŻENIACH CYFROWYCH STWORZONA
DLA RODZICÓW PRZEZ RODZICÓW.

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



PEŁNY ZAKRES BADAŃ



Czynne: Pn-Pt 7.00 – 22.00
Sobota 7.00 – 15.00



Modlnica, ul. Częstochowska 130
tel. 12 416 10 10

KOSTKA BRUKOWA - NAJNIŻSZE CENY!



% ATRAKCYJNE JESIENNE RABATY %

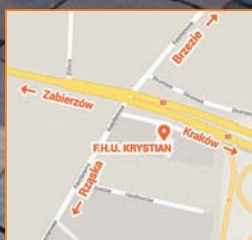
KOSTKA BRUKOWA
OGRODZENIA
PŁYTY TARASOWE
STOPNIE SCHODOWE
PALISADY
I WIELE INNYCH

*Zapraszamy
na nasz ogród
wystawowy!*

Masz pytania?

Odwiedź nas lub zadzwoń:

Modlniczka,
ul. Kasztanowa 8
tel. 507 021 566,
500 113 127



MASZ TRUDNE ZOBOWIĄZANIA?
POGUBIŁEŚ SIĘ W SWOICH FINANSACH?
KOMORNIK, EGZEKUCJA STOJĄ ZA ROGIEM?

SKONTAKTUJ SIĘ ZE MNĄ,
BY WYBRAĆ NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE:

- ✓ pożyczki prywatne
- ✓ oferty wybierane w kilku bankach
- ✓ konsolidacja bankowych i pozabankowych
- ✓ analiza zdolności kredytowej i czyszczenie BIK

TUFinanse
bankowe i prywatne

Kraków, ul. Pszona 3/68
Katarzyna - **531 765 328**
Ekspert Rozwiązań Finansowych

POLREGIO zostaje na małopolskich torach

Jest umowa na regionalne przewozy kolejowe. We wtorek, 28 lipca, Województwo Małopolskie podpisało kontrakt z POLREGIO S.A., które przez kolejnych pięć lat będzie obsługiwać połączenia na najważniejszych trasach Małopolski.

Dokument sygnowali marszałek Łukasz Smółka oraz przedstawiciele POLREGIO S.A.: prezes zarządu Andrzej Pawłowski i członek zarządu ds. finansowych Piotr Matuszyński. W wydarzeniu uczestniczyli również: europoseł Arkadiusz Mularczyk, poseł Łukasz Kmita oraz radna województwa Lidia Gądek.



Podpisujemy dziś historyczną umowę. To efekt wieloletnich inwestycji w infrastrukturę kolejową i nowoczesny tabor. Dzięki temu możemy rozwijać siatkę połączeń i odpowiadać na rosnące oczekiwania pasażerów. Wiemy, że mieszkańcy chcą nowoczesnej, bezpiecznej i niezawodnej kolei – i właśnie na te potrzeby odpowiada nowy kontrakt z POLREGIO zażyczył marszałek Łukasz Smółka.

To ważna informacja dla pasażerów, którzy każdego dnia korzystają z kolei. Regionalne połączenia w Małopolsce cieszą się rosnącą popularnością – w ubiegłym roku z usług kolejowych przewoźników działających w regionie skorzystało blisko 29 mln osób. Dla wielu mieszkańców pociąg to nie tylko wygodny, ale przede wszystkim szybki i pewny sposób codziennego przemieszczania się.

Nowa umowa będzie obowiązywać od 13 grudnia 2026 r. do 13 grudnia 2031 r., a jej wartość przekracza 1,6 mld zł. To największe i najbardziej złożone postępowanie przetargowe w historii Samorządu Województwa Małopolskiego. Zostało przygotowane zgodnie z wymogami IV Pakietu Kolejowego Unii Europejskiej i jest jednym z pierwszych tego typu postępowań przeprowadzonych w Polsce. Wypracowane rozwiązania mogą stać się wzorem dla innych samorządów organizujących regionalne przewozy kolejowe.

Kontrakt obejmuje realizację około 4,5 mln pociągokilometrów rocznie, z możliwością zwiększenia pracy eksploatacyjnej o kolejne 2 mln pociągokilometrów. Dzięki temu samorząd będzie mógł szybciej reagować na rosnące potrzeby pasażerów.

Kontrakt oznacza także wyższy standard podróżowania. Województwo udostępni operatorowi 17 pojazdów kolejowych, a POLREGIO zapewni co najmniej 50 własnych



składów. Od rozkładu jazdy 2027/2028 na trasach będą kursować wyłącznie pojazdy wyprodukowane lub zmodernizowane po 2005 roku.

Każdego dnia POLREGIO będzie realizować około 280 połączeń w dni robocze i 260 w weekendy, zatrzymując się na blisko 200 stacjach i przystankach. To oznacza jeszcze lepszą dostępność kolei zarówno dla mieszkańców Małopolski, jak i turystów.

Konsekwentne inwestycje samorządu przynoszą wymierne efekty. W 2014 roku na organizację regionalnych przewozów kolejowych przeznaczano niepełna 80 mln zł. W 2026 roku jest to już rekordowe 385 mln zł, a dodatkowo ponad 100 mln zł trafia na przeglądy techniczne taboru. W tym czasie praca przewozowa wzrosła z około 4,2 mln do ponad 10 mln pociągokilometrów rocznie.

Rosną również statystyki przewozów. Liczba pasażerów zwiększyła się z 16,2 mln w 2022 roku do ponad 28 mln w 2025 roku. Równolegle województwo inwestuje w nowoczesny tabor, rozwija Małopolski Bilet Zintegrowany i Małopolskie Linie Dostawcze oraz współpracuje przy rozbudowie infrastruktury kolejowej, aby transport publiczny był jeszcze bardziej atrakcyjny dla mieszkańców całego regionu.

Biuro Prasowe UMWM/Departament Infrastruktury Drogowej i Transportu

Dlaczego małe, gminne lub powiatowe schroniska są potrzebne?

Sytuacja, z którą mierzymy się w Małopolsce dobitnie pokazuje, że dotychczasowy system opieki nad bezdomnymi zwierzętami właśnie pęktł. Zamknięcie schroniska w Nowym Targu, w którym przebywa 273 psów wywołało prawdziwy paraliż.



Lokalne gminy nagle zostały postawione pod ścianą i zwyczajnie nie wiedzą, co robić. Liczba schronisk w naszym województwie jest dramatycznie niewystarczająca, a kolejne placówki masowo odmawiają gminom przyjmowania nowych psów z powodu przepełnienia. To błędne koło, z którego musimy w końcu wyjść.

Rozwiązanie: Małe, lokalne ośrodki zamiast molochów. Gdyby każde większe, powiatowe miasto stworzyło niewielkie, gminne schronisko/przysilisko na maksymalnie 20-30 psów lub większe powiatowe na około 60 psów, problem bezdomności w obecnej, drastycznej formie uległby poprawie.

Dlaczego małe schroniska to strzał w dziesiątkę? Niższe koszty i prostsza logistyka: Mała liczba zwierząt oznacza, że nie trzeba zatrudniać wielkiej armii pracowników, co znacznie ogranicza koszty stałe ponoszone przez samorządy. Opiekunowie z powołania: W takich miejscach pracują ludzie, którym naprawdę zależy na życiu i zdrowiu zwierząt. Nie są anonimowi, a praca opiera się na empatii, a nie masowej procedurze. Indywidualne podejście: Przy 20 psach opiekunowie doskonale znają charakter, lęki i potrzeby każdego czworonoga. Zwierzęta nie są tam tylko numerem w kartotece. Szybkie adopcje zamiast dożywocia: Zwierzęta w małych ośrodkach są na bieżąco ogłaszane i aktywnie promowane w lokalnej społeczności. Dzięki temu nie tkwią w boksach po 10-11 lat, a gmina nie płaci za ich utrzymanie, jak to miało miejsce w gigantycznym schronisku w Nowym Targu. Edukacja na miejscu: Takie punkty mogłyby stać się lokalnymi centrami edukacyjnymi, promującymi kluczowe tematy: kastrację, czipowanie oraz odpowiedzialną opiekę nad zwierzętami.

Weźmy to w końcu na klatę!

Wiadomo, że wszystko kosztuje i stworzenie takich miejsc wymaga nakładów finansowych. Jednak gorzka prawda jest taka, że problem bezdomnych zwierząt istnieje, będzie istniał i sam nie zniknie. Przez ostatnie 20 lat ten temat był systematycznie zamiatany pod dywan. Nie uciekniemy przed odpowiedzialnością - czas najwyższy stawić jej czoła i zacząć działać systemowo.

Apelujemy do gmin o współpracę.

To nie jest zadanie niewykonalne. Na terenie naszych wszystkich po-

wiatów (wadowickiego, suskiego, tatrzańskiego czy nowotarskiego) mieszka mnóstwo wspaniałych, zaangażowanych osób - wolontariuszy, aktywistów i miłośników zwierząt - którzy z ogromną chęcią i sercem podjęliby się kierownictwa oraz codziennej opieki nad psami w takich kameralnych punktach. Weźmy przykład z gminy Łącko, Nowego Sącza, Oświęcimia czy Bielska-Białej, gdzie istnieją placówki, które zapewniają miejsce bezdomnym zwierzętom w kameralnej odślonie.

Mamy ludzi z wiedzą i pasją. Brakuje tylko jednego: odwagi i współdziałania ze strony lokalnych samorządów. Stwórzmy sieć małych, bezpiecznych azyli i rozwiążmy ten problem humanitarnie, lokalnie i z głową!

Tekst opublikowany w mediach społecznościowych w dniu 2 lipca br. przez: Zaopiekuj Się Mną - Razem Dla Zwierząt, Tatrzańskie Otulisko oraz Adoptuj z Podhala.

* * *

GRUPA
SERCZYK
TAPETY
największy wybór
w Krakowie

FIRANY
szycie i modelowanie

Kraków, ul. Łokietka 123,
tel.: 12 635 11 44, tel./fax 12 635 11 45, 503 015 644
www.tapetyserczyk.pl sklep@tapetyserczyk.pl

SMAKI U BAKI

880 550 102

- słynna zapiekanka skawińska
- hot-dog z PRL-u
- chickenburger BAKI
- gofry z bitą śmietaną

**32-085 Modlniczka, ul. Willowa 88,
(obok sklepu Żabka)**



Czy lipiec jest w działalności rady gminy miesiącem intensywnym? I tak, i nie – to zależy, pod jakim względem. Jest już po sesji absolutoryjnej, po wotum zaufania, nic pilnego i terminowego się nie dzieje. Zaryzykuję twierdzenie, że lipiec to miesiąc, w którym uprawia się politykę w tle.

Jak to z mojego punktu widzenia wygląda w tym roku? Bardzo ważnym dla mnie wydarzeniem było zebranie wiejskie w Ujeździe, które odbyło się właśnie w lipcu. Otóż tuż przed nim dowiedziałam się, że Gmina nie zamierza jednak kupić i adaptować na potrzeby sołeckie budynku w centrum Ujazdu. Uj, zabolalo! Chwilę później ta informacja została też przekazana mieszkańcom w czasie zebrania wiejskiego. W czasie tego samego zebrania została podjęta uchwała, w której zebranie wiejskie Ujazdu zwraca się do Gminy z wnioskiem o zakup działki na terenie Bolechowic w celu wybudowania tam budynku sołeckiego dla Ujazdu i nowej remizy dla OSP Ujazd. Jak to powiedziała jedna z mieszkanki (bez nazwiska, bo RODO), chodzi o taki budynek, jaki został wybudowany w Karniowicach. I chyba rzeczywiście o to chodzi, bo kilka dni później ta sama pani wraz z szefem OSP Ujazd przyjechała do Karniowic do budynku sołeckiego, żeby go obejrzeć; słyszałam, co wtedy mówiła, ale nie napiszę, by nie zarzucano mi kłamstwa. Słowo przeciwko słowu to nie jest fajna rzecz. A skąd o tym wiem? Stąd, że zupełnie prywatnie w tym budynku w Karniowicach wtedy byłam. Tzw. elegancja warsztatowa wymagałaby, żeby o kupowanie działki pod budowę OSP Ujazd i budynku sołeckiego dla Ujazdu zapytać mieszkańców Bolechowic, ale takiego pytania ani informacji nie było. Powiem więcej – Rada Sołecka Bolechowic była tą informacją szczerze zdumiona. Przypomnę tylko, że ten wniosek był już kierowany do wójta przez strażaków z OSP Ujazd i radnego Moniowskiego ponad rok temu, ale, jak widać, nic z tego nie wyszło. Ponadto w czasie zebrania wiejskiego w Ujeździe cztery liczące się w sołectwie osoby (komentant OSP, radny Gminnej Rady Seniorów, przewodnicząca Klubu Seniora „Złoty Zakątek” oraz wspomniana wyżej mieszkanka, która nie pełni w sołectwie żadnej funkcji, ale jest silną osobowością i cieszy się zasłużonym poważaniem) zarzuciły mi kłamstwo. Słowo przeciwko słowu. Paskudnie! Jedynie w przypadku przewodniczącej klubu seniora i radnego GRS mogłam udowodnić, że nie mówią prawdy. Przepraszam, mogłabym, gdyby ktokolwiek chciał sprawdzić prawdziwość stawianych mi zarzutów i mojej obrony; nikt nie chciał. Nawet wywalczony przeze mnie remont historycznej, bo nie zabytkowej, kapliczki, o który mieszkańcy starali się od kilku lat, został przez nich oprostowany. Dlaczego? Lepiej, żeby coś nie zostało zrealizowane, niż gdyby miało się to stać za sprawą radnej Kucharskiej. Dużo przykrych

słów padło pod adresem sołtysa – wspaniałego i bezinteresownego człowieka. Mieli, oczywiście, swoje racje, ale przedstawiali je w sposób zwyczajnie przykry. W mojej, i nie tylko mojej, ocenie mieszkańcy obecni na zebraniu zostali zmanipulowani, ponieważ przedstawiono im nieprawdziwy obraz rzeczywistości.

Nie ukrywam, że takie sytuacje rodzą we mnie zniechęcenie i spore wątpliwości, czy chcę robić to, co robię, jako radna, i dyskretnie to sponzorować. Nie przechwalam się tym, że dokładałam do różnych ujazdowskich inicjatyw, bo nie robię tego dla poklasku, jednakże czasem myślę, że może sensowniej byłoby wydać te pieniądze np. na wycieczkę w góry. Są powody, dla których nie rezygnuję. Dokładnie dwa, ale nie wymienię, jakie.

Sesja Rady Gminy została w dużym stopniu zdominowana przez dwie kwestie – przebudowy drogi w Kleszczowie, która wiąże się z procedurą wywłaszczeniową (ZRID) i kupna nowego samochodu na potrzeby urzędu gminy. Ta ostatnia sprawa była dyskutowana przez radnych opozycyjnych w stosunku do wójta szczególnie mocno. Panowie (bo to oni brali udział w dyskusji) zdawali się nie rozumieć, że to nie jest samochód dla wójta, tylko dla Urzędu Gminy Zabierzów. Z pewnym niesmakiem słuchałam wypowiedzi, że wójt mogłaby jeździć swoim prywatnym samochodem albo na rowerze. Z całą pewnością by mogła; zresztą po terenie gminy porusza się głównie swoim prywatnym autem, ale czy jazda na rowerze nie pochłaniałaby zbyt wiele czasu, za który w końcu wszyscy płacimy? Moim zdaniem byłaby to zwyczajna niegospodarność. Panowie radni zdawali się nie zauważać, że samochód w tym przypadku jest narzędziem pracy. Owszem, bardziej kosztownym niż na przykład komputer czy biurko, ale jednak narzędziem pracy. Skąd w ogóle pomysł kupna nowego samochodu? Otóż poprzednie auto jest już wysłużone, jest też samochodem powypadkowym (wypadek miał miejsce kilka lat temu), zaczyna odmawiać posłuszeństwa i nigdy nie wiadomo, kiedy to się stanie. Wiem, że miała już miejsce sytuacja, gdy samochód w czasie podróży służbowej odmówił posłuszeństwa, więc podróż była kontynuowana prywatnym samochodem kierowcy. Rodzi się również pytanie, czy gmina, uważana za jedną z bogatszych, naprawdę powinna sadzać swojego wójta na rower? A może ten rower powinno się obrandować naklejkami o treści „Gmina Zabierzów”? No, litości! „Znaj proporcje, mocium panie!”

Co oprócz tego? Z końcem lipca zakończyło pracę w Urzędzie Gminy Zabierzów dwóch radców prawnych. Prawnicy to bardzo ważne osoby w strukturze urzędu i żaden urząd nie może się bez nich obyć, dlatego w Dziale prawnym UG Zabierzów już wkrótce rozpoczną pracę dwie nowe osoby.

Pewnie czekacie Państwo na kilka słów o seniorach. Zaledwie trzech radnych zapytało mnie, o co w tej epopei senioralnej chodzi. Panowie, bardzo Wam dziękuję. Natomiast otrzymałam telefon, w którym poproszono mnie, bym sama zrezygnowała z funkcji opiekuna GRS. No cóż, problem eskalował tak mocno, że zwyczajnie nie mogę tego zrobić i muszę bronić swojego dobrego imienia, choć mało kto już w to moje dobre imię wierzy. Przewodniczący Gminnej Rady Seniorów w dalszym ciągu nie podjął żadnej próby rozmowy ze mną. Bywa.

W sierpniu nie będę miała okazji spotkać się z Państwem w czasie dyżuru radnej, ale serdecznie zapraszam na swój najbliższy dyżur radnej do Ujazdu 10 września w godz. 18.00 – 20.00. Zapraszam zarówno z problemami, w których rozwiązaniu mogę spróbować pomóc, jak i na zwykłe pogaduszki ze mną. Będę czekać z herbatą.

Jak zawsze zapraszam do kontaktu ze mną i na moją stronę internetową:

www.gabrielakucharska.pl

Wasza radna, Gabriela Kucharska

USŁUGI CATERINGOWE I GASTRONOMICZNE

Anna Ludzik

GROCHÓWKA Z KUCHNI POŁOWEJ!

tel. 508 939 700, annaludzik@wp.pl

Męska przygoda na teatralnej scenie



Prawo oraz obyczaje w starożytnym Rzymie zabraniało kobietom występów w sztukach teatralnych, zatem wszystkie role, także te kobiece były obsadzone przez mężczyzn, czyli zupełnie odwrotnie niż w naszym amatorskim teatryku, ponieważ u nas występuje chroniczny brak mężczyzn, dlatego też w wielu spektaklach role męskie obsadzone były i czasem nadal są przez nasze „aktorki - seniorki”.

Zapytacie Państwo, jaki to teatr. Otóż jest to Zespół Teatralny „Żyć z humorem” działający już 16 lat

w Klubie Seniora „Złota Jesień” w Zabierzowie. Można śmiało powiedzieć, że działalność teatralno - satyryczna naszego zespołu stanowi promocję gminy Zabierzów daleko poza zabierzowskim środowiskiem. Świadczyć o tym mogą nasze występy nie tylko w sołectwach naszej gminy, ale również daleko poza nią.

Występowaliśmy również w DPS-ach na terenie gminy, w Dziennych Domach Opieki Społecznej w Krakowie i Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Modlnicze, jak również w zabierzowskich przedszkolach i w szkole. Byliśmy również zapraszani 6-ciorotnie do udziału w Przeglądach Scenicznych Seniorów Małopolski.

W sumie jesteśmy zadowoleni z naszej działalności teatralnej, gdyż zawsze jesteśmy przyjmowani z wielkim aplauzem i serdecznością, lecz ostatnio borykamy się z niedostateczną męską obsadą ról. Do chwili obecnej ratują nas w tym względzie nasi przyjaciele aktorzy w liczbie 3 panów z Brzostkowi, Bolechowic i Brzezinki.

Wielu mężczyzn uważa, że teatr amatorski to domena kobiet. Nic bardziej mylnego. Scena potrzebuje męskiej energii, charyzmy i humoru. Dlatego szukamy panów - zarówno seniorów, jak i młodszych mieszkańców naszej gminy, którzy chcieliby zasilić nasze szeregi. Nie szukamy profesjonalnych aktorów, ale skrytych talentów, którzy jeszcze nie wiedzą, że potrafią być aktorami.

Dlatego apeluję do Ciebie Mężczyzno, który czytasz w tej chwili ten artykuł, zrób pierwszy krok - bez zobowiązań, po prostu przyjdź na próbę, albo zebranie ogólne, usiądź, porozmawiaj i wypij z nami kawę. Nie musisz od razu deklarować stałej współpracy, nie musisz też od razu być członkiem naszego Klubu. Każdy z naszych obecnych aktorów zaczynał dokładnie z tego samego poziomu. Teatr amatorski to bezpieczna przestrzeń, gdzie talent odkrywa się stopniowo, pod okiem doświadczonych koleżanek i kolegów. Zaangażowanie się w teatr przełamuje barierę nieśmiałości i uczy swobody w codziennych kontaktach, ponadto jest idealną odskocznią od domowych obowiązków, czy też codziennej rutyny. Nauka ról to trening pamięci i przyjemna gimnastyka dla mózgu. Możliwość pokazania się szerszej publiczności wyzwala wzmożoną aktywność, co w konsekwencji sprawia, że mimo faktu, iż przybywa nam lat, to wciąż czujemy się młodzi.

Dla tych panów, którym zaświtała w głowie choćby malutka myśl, która poruszyła wasze ukryte pokłady marzeń ze swej młodości, a może wspomnienia z występów w szkolnej akademii i mimo początkowych oporów jednak zechcieliby nawiązać ze mną kontakt, podaję nr telefonu - 510-278-849. Naszą siedzibą jest budynek starej gminy w Zabierzowie ul. Kolejowa 11.

Barbara Golińska,
prowadząca Zespół Teatralny Klubu Seniora „Złota Jesień” w Zabierzowie

Masz prawo wiedzieć

Kontrola skarbową w firmie – jak przygotować się bez stresu?



Kontrola skarbową to sytuacja, która budzi niepokój u wielu przedsiębiorców. W praktyce jednak sama kontrola nie musi oznaczać problemów — kluczowe znaczenie ma odpowiednie przygotowanie firmy, uporządkowana dokumentacja oraz szybka reakcja po otrzymaniu zawiadomienia z urzędu.

Najczęściej kontrola pojawia się w związku z nieprawidłowościami zauważonymi przez urząd, np. częstymi korektami deklaracji, nietypowymi odliczeniami VAT czy rozbieżnościami w dokumentach księgowych. Czasami wystarczy

również anonimowe zgłoszenie lub automatyczna analiza danych przez systemy KAS.

Po otrzymaniu zawiadomienia przedsiębiorca zwykle ma od 7 do 30 dni na przygotowanie się do kontroli. To moment, w którym warto sprawdzić kompletność dokumentów, zgodność deklaracji podatkowych z fakturami i plikami JPK oraz przeanalizować potencjalnie ryzykowne obszary działalności.

Podczas kontroli urząd może żądać m.in.:

- dokumentacji księgowej,
- rejestrów VAT,
- umów z kontrahentami,
- wyciągów bankowych,
- dokumentacji pracowniczej,
- danych elektronicznych i plików JPK.

Warto pamiętać, że przedsiębiorca ma również swoje prawa. Kontrola powinna odbywać się w określonym zakresie, a działania urzędników muszą mieć podstawę prawną. Po zakończeniu kontroli firma otrzymuje protokół i ma możliwość zgłoszenia zastrzeżeń do ustaleń urzędu.

Coraz więcej przedsiębiorców decyduje się na wsparcie radcy prawnego już na początku kontroli. Profesjonalna obsługa prawna pozwala ograniczyć ryzyko błędów, właściwie przygotować dokumenty i zadbać o bezpieczeństwo firmy podczas kontaktu z organami skarbowymi.

Dobrze przygotowana kontrola to nie tylko mniejsze ryzyko sankcji podatkowych, ale również większy spokój przedsiębiorcy i bezpieczeństwo całego biznesu.

Nazywam się Ewa Świech, jestem radcą prawnym i na co dzień wspieram ludzi w ich życiowych sprawach, nie tylko w czasach kryzysu. Moja kancelaria znajduje się w miejscowości Brzezie, zapraszam do kontaktu: 604 513 160 lub e.swiech@kancelariasswiech.pl

Pozdrawiam,

Ewa Świech
radca prawny i mediator sądowy
Prawo. Mediacja. Rozwiązania bez eskalacji konfliktu.

ul. Jeziorańska 34, 32-080 Brzezie, tel. 604 51 31 60



Co z tą Naturą? (c.d.)

Chyba nie ma na świecie dziecka, które nie lubiłoby misia – maskotki. Słodkie, kochane przytulanki, pomagające zasnąć, uspokoić, rozwiązać dziecinne smutecki.

Najbardziej znane misie to: Paddington stworzony przez M. Bonda, Kubuś Puchatek autorstwa A.A. Milne, Uszatek, którego

stworzyli Cz. Janczarski i Z. Rychlicki, francuski Colargol, który wyszedł spod ręki O. Pouchine czy wreszcie Baloo, jeden z bohaterów „Księgi dżungli” R. Kiplinga. Przyjacielskie, mądre, niejednokrotnie zabawne, stworzone do kochania.

Dorośliśmy, ale pewnie w niejednym z nas pozostał obraz takiego właśnie, puchatego, słodkiego zwierzątko – przytulanki, który to obraz nie ma prawie nic wspólnego z rzeczywistością. Chyba tylko sama postać i „futerko”.

Prawda o niedźwiedziu, który nie tak dawno spotkał się z nagonką we wszystkich mediach, jest zupełnie inna.

W Polsce występuje niedźwiedź brunatny, którego główną siedzibą są Tatry i Bieszczady. Bardzo trudno jest ocenić wielkość populacji, gdyż misie uwielbiają wędrowki, przemierzając wielkie obszary i nieistotne dla nich jest, po której stronie granicy się znajdują: polskiej, słowackiej czy ukraińskiej. Dane na ten temat bardzo się różnią. I tak np. GUS podaje, że liczebność niedźwiedzi w Polsce wynosi ok. 400 szt. (choć zaznacza, że z powodu migracji dane te nie są dokładne), natomiast Instytut Ochrony Przyrody PAN szacuje ją na co najmniej 64 sztuki, inne zaś źródła podają liczbę 100 – 120.

Po II wojnie światowej, w latach 1946 – 1970 żyło u nas tylko 10 – 14 osobników.

Tak czy inaczej, misie w Polsce są i trzeba mieć świadomość, że w czasie wędrowek w terenach zamieszkiwanych przez niedźwiedzia brunatnego można się z nim spotkać „oko w oko”.

Nie tak dawno, w kwietniu 2025 r. miał miejsce wypadek z udziałem niedźwiedzia, który zaatakował kobietę, szukającą w lesie zrzutów. Niestety, obrażenia okazały się śmiertelne. Jest to jedyny, po II wojnie światowej, śmiertelny atak na człowieka. Poprzedni śmiertelny wypadek miał miejsce w 1927 roku. Niedźwiedź zaatakował jeszcze dwukrotnie, na szczęście nie były to ataki powodujące śmierć.

Niemniej po tym nieszczęściu, które wydarzyło się w ubiegłym roku, rozpętała się kampania przeciwko tym drapieżnikom.

Bo niedźwiedź brunatny to drapieżnik. Drapieżnik wszystkożerny. W jego diecie znajduje się zarówno pokarm roślinny, jak i zwierzęcy. Zjada chętnie trawy i zioła, nie pogardzi żółędziami, pędami i korzeniami. Dietę uzupełnia białkiem zwierzęcym, zjadając owady, dżdżownice, ślimaki, jaja ptaków, ryby, drobne ssaki oraz padlinę. Nie pogardzi też większym łupem, np. ssakami kopytnymi, jeśli nadarzy się taka okazja. Smakowały też miód, więc nieraz dochodzi do demolowania pasiek, które ten łasuch odwiedzi. Jeśli natrafi na resztki jedzenia, pozostawione przez człowieka, to również zostaną one z chęcią skonsumowane.

Niedźwiedzie coraz częściej buszują w pobliżu ludzkich siedzib, szczególnie tych, gdzie dostęp do jedzenia jest dość łatwy. Z pewnością wielu z Was, Szanowni Czytelnicy, widziało nagrania, wykonane w pobliżu górskich schronisk, gdzie zwierzęta wywracają kosze na śmieci albo wręcz wślazą do nich w poszukiwaniu smakołyków. Niedźwiedź bardzo szybko się uczy i chętnie wraca tam, gdzie czeka go gratka w postaci resztek jedzenia, pozostawionego w niezabezpieczonych śmietnikach czy wokół miejsc wypoczynku. Niestety, to my, ludzie, jesteśmy w wielu przypadkach sprawcami tych niespodziewanych i często groźnych spotkań.

Mimo częstych apeli pracowników Tatrzańskiego i Bieszczadzkiego Parków Narodowych, leśniczych czy innych znawców zachowań dzikiej zwierzyny, lekkomyślni turyści, spacerowicze i szukający przygód „fotografowie” często niewiele sobie robią z tych ostrzeżeń i sami prowokują ewentualne nieszczęście.

Jak każde dzikie zwierzę zaskoczony nagłym pojawieniem się niebezpieczeństwa (czytaj: człowieka) także nasz misiek albo bierze łapy za pas albo broni się, atakując.

Każda matka broni swojego potomstwa, również niedźwiedzica. Jeżeli człowiek, nieświadomie najczęściej, znajdzie się w pobliżu gawry, to może się zdarzyć, że w obronie małych zaatakuje. Zaskoczona obecnością człowieka na jej terenie też może tak samo zareagować. Nie tylko oczywiście samica, ale też samiec. Trudno się dziwić.

Stąd ostrzeżenia służb, aby nie schodzić z wytyczonych szlaków turystycznych, nie pozostawiać odpadów jedzeniowych i opakowań po nich byle gdzie, bo wówczas sami się narażamy na „bliskie spotkanie trzeciego stopnia”.

Nie wiem, jak wygląda edukacja dzieci i młodzieży w tym zakresie. Chyba nie jest z tym najlepiej. Dlaczego tak sądzę? Otóż nieraz spotkałam się z nagraniami takich momentów i niekiedy nie mogę pojąć, jak wielka jest nieświadomość społeczeństwa w tym zakresie. Przykładem niech będzie spotkanie dość dużej grypy turystów z niedźwiedzicą prowadzącą dwoje maluchów. Cała trójka wyszła z lasu na łąkę, sąsiadującą z ruchliwą drogą chcąc przejść na drugą stronę. Oczywiście nie jest to widok codzienny i trudno się dziwić, że wędrowcy, będący w pobliżu, chcieli uwiecznić ten moment. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby zachowanie niektórych z nich nie było, delikatnie rzecz ujmując, nieodpowiedzialne. Zamiast zatrzymać się w przyzwoitej odległości zbliżali się coraz bardziej do tej grupki. Na dodatek drogą przejeżdżały samochody, nic sobie nie robiąc z obecności zwierząt. Ktoś wezwał patrol policji. Przyjechała „odsiecz”. I co zrobili? Włączyli sygnał i klakson, czym przestraszyli jeszcze bardziej zwierzęta. Matka z jednym małym przebiegła przez drogę, a drugie zostało bojąc się przejść. Ludzie krzyczeli, machali rękami, chcąc zachęcić je do przebiegnięcia. W końcu udało mu się dołączyć do matki. Nic się nie stało. A gdyby tak niedźwiedzica stanęła w obronie potomstwa i kogoś, nie daj Boże, zraniła? O, wtedy podniósłby się wrzask, że trzeba coś z tym zrobić, niedźwiedzie zagrażają ludziom, trzeba odstrzelić itd., itp.

Nie zdajemy sobie sprawy, jak wiele zależy od nas, jeżeli chodzi o coraz częstsza obecność dzikiej zwierzyny w pobliżu człowieka.

A dlaczego tak się dzieje? Pisałam o tym w pierwszej części, więc nie będę się powtarzać. Przykre to, ale czasem niewiedza i głupota ludzka prowadzi do nieszczęścia.

A Wy, Szanowni Czytelnicy, co myślicie na ten temat?

Hanna Czaja-Bogner



DREWNO EGZOTYCZNE

W ofercie posiadamy:

- KANTÓWKA KLEJONA MERANTI 450+
- TARCICA EGZOTYCZNA Z AFRYKI I MALEZJI
- DESKA TARASOWA BANGKIRAI
- SKLEJKA MERANTI

www.drewnoegzotyczne.com

ul. Niecała 34, 32-080 Zabierzów

tel.: +48 12 257 97 25 w.12, 13, 503 023 720

e-mail: ena@drewnoegzotyczne.com

Tu nas znajdziesz!

Aleksandrowice, sklep "Kamil", K. Pakosz
 Balice, ul. Krakowska 178, Eskulap
 Balice, ul. Szkolna 9, A. Tarnowska
 Bolechowice, ul. Jurajska 315 A, "Delikatesy Premium"
 Bolechowice, ul. Łąkowa 19, sklep "Groszek"
 Bolechowice, ul. Zielona 3, Apteka
 Bolechowice, ul. Zielona 17, Gabinet Weterynaryjny
 Brzezie, ul. Szlachecka 191, biurowiec
 Brzezinka, Delikatesy Osiedlak
 Brzezinka, ul. Krakowska 57, Krakfach
 Jerzmanowice, hotel "Chocholowy Dwór"
 Karniowice, ul. Modrzewiowa 28A, sklep "BMW", B. Wojciechowska
 Karniowice, ul. Osiedlowa 9, MODR
 Kobylany, ul. Jana Pawła II 28, sklep "Kefireks"
 Kochanów, restauracja, hotel "Kochanów"
 Kochanów, ul. Lubomirskich 18, Stacja Kontroli Pojazdów
 Modlniczka, ul. Handlowców 12, Centrum Witek
 Modlniczka, ul. Handlowców 13, restauracja "Adong"
 Modlniczka, ul. Handlowców 18, sklep firmowy "Kubaty"
 Modlniczka, ul. Kasztanowa 15, Stacja Kontroli Pojazdów
 Pisary, ul. Płk. Pisarskiego, sklepspożywczy "Blask"
 Radwanowice 30, sklep spożywczo-przemysłowy GS
 Rudawa, Rynek "U Andrzeja"
 Rudawa, ul. Legionów Polskich 30, "Mosur"
 Rudawa, ul. Rudawska 4, apteka "Prima"
 Rzęska, ul. Balicka 26, Lewiatan
 Szczyglice, Restauracja "Amalfi"
 Tomaszowice, ul. Brzozowa 1, Klinika "Perła"
 Ujazd, ul. Jurajska 23, sklep "Lewiatan"
 Zabierzów, ul. Rodziny Poganów 31, "Wolski"
 Zabierzów, ul. Kolejowa 10, KBS
 Zabierzów, ul. Kolejowa 15A, OSR Zabierzów
 Zabierzów, ul. Krakowska 26, Delikatesy Centrum
 Zabierzów, ul. Krakowska 69, Cukiernia Gołdynia
 Zabierzów, ul. Krakowska 221, "Grass"
 Zabierzów, ul. Krakowska 232, Diagnostyka (Biedronka)
 Zabierzów, ul. Krakowska 259, Squash
 Zabierzów, ul. Krakowska 304, Bistro 304
 Zabierzów, ul. Krakowska 317, Intermed
 Zabierzów, ul. Krakowska 336, Lewiatan
 Zabierzów, ul. Leśna 2A, Alior Bank
 Zabierzów, ul. Niecała 34, FH Ena
 Zabierzów, ul. Przy Torze 15, Centrum Boksu
 Zabierzów, Rynek 1, UG Zabierzów
 Zabierzów, ul. Spokojna 4, "Foodcare"

Wojciech Młynarski

Drodzy Czytelnicy

15 marca 2017 roku odszedł od nas Mistrz polskiego słowa – Wojciech Młynarski. Artysta, który czarował nas słowem, którego teksty z upływem lat nie postarzały się, wręcz przeciwnie stale są aktualne. Kontynuujemy cykl publikacji wierszy Mistrza, poety, reżysera i wykonawcy, autora ponad 2000 tekstów, wierszy, piosenek, librett, tłumacza. Był autorem wielu kultowych już tekstów i powiedzeń m.in. tego – „Piosenka to jest taki drobny twór, który może bardzo sprowokować do myślenia, ale niestety nie jest w stanie go zastąpić”. Wspominając go, przypominamy fragmenty jego, ponadczasowych tekstów. Młynarski komentując rzeczywistość nigdy nie popełnił koniunkturalnego tekstu, dzięki czemu jego teksty sprzed lat, są dzisiaj jak najbardziej aktualne. Autor pokazuje nam, że wierność przekonaniom jest w życiu każdego człowieka o wiele ważniejsza niż ustępstwa na rzecz akurat obowiązujących, jednie słusznych tendencji. Obecny świat to świat, w którym słowo traci wartość. Liczy się obraz, ludzie bez obrazu niewiele rozumieją. A słowa dobrze dobrane mogą działać cuda. Takie cuda tworzył Wojciech Młynarski. Poniżej publikujemy utwór „Ballada o strachu na wróble” z 1981r. Aktualność poniżej zamieszczonego tekstu pozostawiamy jak zwykle do oceny naszych czytelników.



Ballada o strachu na wróble

Kiedy powiał na burzy znak,
 Wiatr gorący, gniewny, szalony,
 Strach na wróble runął na wznak
 Na zdumione szare zagony.

Wróble bały się go na śmierć,
 Więc bezczelnie radosną zgrają
 Obsiadały pękniętą żerdź
 I dziobały stracha śpiewając:

No i przed kim myśmy tak bladły
 Spójrz no siostró, popatrz no brachu,
 Strachu marny, strachu upadły,
 Nie napędzisz nam więcej strachu.

Lecz sąsiedzi, ilu ich jest,
 Niespokojne dawali znaki,
 Że bez stracha, tak całkiem bez
 Coś ten zagon jakiś nie taki.

I ekonom potężny drąg
 Dokolotka oblał betonem
 I wybąkał, zrozumta no,
 Strach być musi nad tym zagonem.

Kurtę dał mu z blachy stalowej,
 Kurta twarda, droga młodzieży,
 Więc jak chcecie sobie podziobać,
 Dzióbta raczej tego co leży.

Zaćwierkały wróble, ach, ach
 Szarym, smutnym, zmęczonym chórem,
 Ciągłe dziobać upadły strach
 To zajęcie raczej ponure.

Ekonomie, cieknie twój dach,
 Fundamenty gniją w twym domu,
 Gdy domowi zagraża krach,
 Czyż na stracha nie żał betonu?

Dom ratujemy zamiast rychtować
 Kolejnego stracha ze stali,
 Bo jak wielki wiatr dmuchnie znowu,
 Strach zostanie, a dom się zwali.

Wojciech Młynarski

Nie ma darmowych obiadów?



Mawiają ludzie, że nie ma darmowych obiadów, mając na myśli, że w dzisiejszych czasach za najdrobniejszą nawet usługę czy pomoc trzeba płacić. To taka przenośnia, a ja zastanawiam się nad dosłownym znaczeniem tego powiedzenia. Czy rzeczywiście nie można sobie pojeść za darmo, jeśli nadarzy się okazja? Chętnie chodzimy na przyjęcia, zwłaszcza, gdy wiemy, że gospodyni lubi obficie zastawić stół. Lubimy pójść na grilla do znajomych, którzy własnym sump-tem przygotowują coś na ząb. Nie odmawiamy też zaproszenia na oficjalne bankiety, gdy wiemy, że firma lub instytucja nie oszczędza na gościach.

W restauracji hotelowej w Tunezji spożywałam obiadokolację. Już prawie cała grupa skończyła posiłek, a ja dalej siedzę nad talerzem, bo jem bardzo powoli. Obok przechadza się znużony kelner i burczy pod nosem: Oh my God! The Polish, the Polish. (O mój Boże! Ci Polacy, Polacy). Pomyślałam, że chce mnie pośpieszyć, więc moją łamaną angielszczyzną mówię, że sorry, one minute i już kończę. Kelner zrozumiał i z nie lepszą od mojej znajomością angielskiego, wytłumaczył mi, że on nie do mnie mówi, lecz martwi się, że jutro wyjeżdżają Niemcy, a na ich miejsce przybędą dwie nowe grupy Polaków i będzie więcej pracy w kuchni i w restauracji. Polacy jedzą znacznie więcej niż wszystkie inne narodowości! - wznosząc ręce do nieba, informował mnie tunezyjski kelner - A jak się im poda normalną porcję, to lecą do szefa i się skarżą, że głodni. Tak się zagadaliśmy, że zdażyłam zjeść wszystko, co miałam na talerzu, a kelner wciąż narzekał: najgorsi są ci, co kupują wakacje All Inclusive, bo jedzą cały dzień i wypijają hektolitry alkoholu, bo mają takie prawo, bo z góry za wszystko zapłacili. Nic nie pomaga, że do wszelkich wódek i alkoholowych koktajli barman dolewa wody, oni i tak wypiją! - z oburzeniem dodał kelner.

Nie wiem, czy to prawda, bo ja jeżdżę w systemie HB, czyli kupuję tylko śniadania i obiadokolacje. Dlatego nie tyję na wczasach. Dziwię się, że jeśli kogoś stać na tę droższą wersję jedzenia zagranicą, to dlaczego nie jada dostаточно w Polsce i przyjeżdża do obcych krajów wygłodniały.

Zdarzyło mi się także uczestniczyć w koncercie dla seniorów w kinie Kijów. Po występach artystów także w wieku senioralnym, zafundowano emerytom obfity poczęstunek. Na stolikach w holu znalazły się wędliny, różne sałatki, ciepłe dania i jeszcze ciasta. Zauważyłam starszą panią, która przysłała na koncert z wielką torbą. W niej miała wiele plastikowych woreczków, do których ładowała, oddzielnie sałatki, oddzielnie wędliny i pieczenie podawane na ciepło. Przechodziła od stolika do stolika i co było – do torby. Pewnie przez tydzień miała co jeść za darmo. Właściwie to się nie burzałam, bo może to jakaś uboga emerytka, bardziej podziwiałam jej dobrą organizację pracy i właściwe przygotowanie się do gastronomicznych łowów.

Lubię też przyglądać się ludziom w restauracjach i barach. Kiedyś w dobrym tonie było pozostawianie na talerzach tego, co się nie zjadło. Dziś widzę, że bez skrupowania ludzie proszą kelnera o styropianowe pojemniki, do których zabierają niedojedzone resztki swego posiłku. Cóż, zmieniają się czasy, zmieniają i obyczaje. Te obecne są bardziej praktyczne, nic się nie marnuje. Dawniej właściciele restauracji przekazywali nieskonsumowane potrawy hodowcom świń, ale gdzie dziś znaleźć rolnika, który przyjedzie codziennie i zabierze resztki?

Na wielu imprezach np. dożynkowych, członkinie kół gospodyń wiejskich częstują gości, oczywiście bezpłatnie, przygotowanymi przez siebie daniami i produktami domowymi. Jeszcze nie przejdzie korowód z wieńcami, jeszcze wójt czy sołtys nie skończy przemawiać, a stoły pustoszeją. Nie dziwię się więc niektórym gospodyniom, że to, co mają na stołach, przykrywają obrusami i ściereczkami oraz ogłaszają, że można wszystkiego spróbować, ale dopiero po części oficjalnej. Na niezły wpadły pomysł!

Wiem, że smaczne jedzonko kusi, ale zastanawiam się, skąd wzięła się ta „żerność” Polaków. Może to mamy zakodowane w genach? Przez pokolenia ludność, zwłaszcza wiejska nie dojadła. Na przednówku brakowało często jedzenia, nie było z czego upiec chleba, bo skończyła się mąka a też

kasza i inne zapasy z poprzednich zbiorów. Pewnie dziś nie każdy wie, co to przednówek, więc wyjaśniam: to czas wiosenny przed nowymi zbiorami. Z kolei miejska biedota nie miała pieniędzy na dobre posiłki. Arystokraci jadaliby wyszukane dania, ale ilu dziś żyje ich potomków? Większość z nas zna również opowieści rodziców i dziadków o wojennym głodzie, o zupie z brukwi, o ziemniakach bez omasty. Widocznie nasi przodkowie przekazali nam w spadku te lata niedojadania i głodu. I nie jest w stanie zmienić tego w nas dzisiejsza obfitość wszelkiego pokarmu.

Na koniec tych rozważań mam dla Czytelników stary dowcip: małżeństwo wybrało się na przyjęcie. Siedząca obok męża żona stale go poucza: Kaziu, ty jedz! Pan Kazimierz dokłada więc sobie na talerz kolejnego kotleta i kolejną porcję ziemniaków i warzyw. A żona znowu: Kaziu, ty jedz! Pan Kazimierz sięga po następną dokładkę. Wreszcie żona nie wytrzymuje i woła na cały głos: Kaziu, ty jedz, ty nie żyj!

Lucyna Drelinkiewicz

* * *



JUSZCZAK
SZKOŁKA DRZEW I KRZEWÓW
OZDOBNYCH I ALEJOWYCH

32-083 Balice
ul. Kpt. Medweckiego 63
tel. 502 395 101, 664 490 830

Oferuje drzewa i krzewy:

- ozdobne
- alejowe
- żywopłotowe (liściaste i iglaste)
- owocowe

Zapraszamy: pon. - pt. 8.00 - 18.00, sobota 8.00 - 14.00

www.szkolkajuszcza.pl e-mail: biuro.szkolkajuszcza@gmail.com



**AUTO
SERWIS
KANČZURA**

- kompleksowe naprawy powypadkowe
- pomoc drogowa 24 h
- auta zastępcze
- naprawy bezgotówkowe
- geometria kół, zbieżność
- mechanika



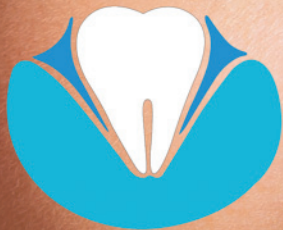
CECH RZEMIOSŁ
MOTORYZACYJNYCH
W KRAKOWIE

- naprawa zawieszenia
- wulkanizacja - sprzedaż opon
- klimatyzacja - odgrzybianie
- czyszczenie tapicerki
- myjnia

**32-082 Karniowice, ul. Modrzewiowa 6
gmina Zabierzów**

 **601 400 306, 12 285-26-24**

www.serwis-kanczura.pl
e-mail: kanczura@poczta.fm



PIETRZAK DENTAL

Pełny zakres leczenia:

- Implantologia
- Protetyka
- Ortodoncja
- Chirurgia
- Endodoncja Mikroskopowa
- Medycyna Estetyczna
- Pracownia RTG



519 440 519



Bandurskiego 66
Krzeszowice

Zadbamy o Twój uśmiech!



www.stomatolog-krzeszowice.pl

KO-MAT

SKŁAD OPAŁU

Sprzedaż:

Ekogroszek, węgiel
Pellet sosnowy, dębowy
Drewno kominkowe
Brykiet



501 093 262

**32-048 Jerzmanowice
ul. Krakowska 23**



ROLL-PRO

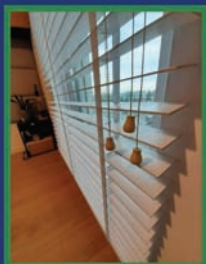
Rolety • Markizy • Plisy • Moskitiery



**SPRZEDAŻ - MONTAŻ
- SERWIS**

tel. 730 610 696
e-mail: maciek.RollPro@interia.pl

ROLL-PRO



Duży Wybór Wzorów i Kolorów | Wysoka Jakość Produktów
Atrakcyjne Ceny | Krótkie Terminy Realizacji
Fachowe Doradztwo | Profesjonalny i Czysty Montaż

Bezpłatny Pomiar i Doradztwo!



Monafactura

MONIKA PASIECZNIK

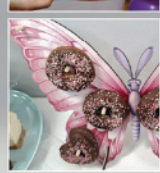
ul. Widokowa 17A, Pisary



*Zobacz
więcej*



Zamów: +48 500 486 976



SMOG – NASZ CODZIENNY ZABIJA PO CICHU



**Czyste powietrze
to **zdrowie** Twojej rodziny!**

Nie spalaj odpadów!

**Ogranicz emisję zanieczyszczeń
ze źródeł grzewczych i domowych**

SMOG SZKODZI ZDROWIU!

- choroby płuc i serca
- alergie i podrażnienia
- zagrożenie dla dzieci i seniorów

DZIAŁAJMY RAZEM!

- ✓ Wymień stare źródło ciepła
- ✓ Stawiaj na OZE
- ✓ Chrońmy nasze powietrze



Kampania edukacyjna na rzecz ochrony powietrza



Biuro Urbaniec
KSIĘGOWOŚĆ I DORADZTWO

Stabilne wsparcie Twojego biznesu

- ☑ Usługi księgowe - KPIR, VAT i PIT dla każdego!
- ☑ Doradztwo podatkowe, kadry i płace
- ☑ Raportowanie niefinansowe ESG, obsługa prawna
- ☑ Panel Klienta i obsługa online
- ☑ Rolnicy, podmioty i pracownicy spoza UE

Obsługa online i stacjonarnie

+48 12 280 70 90
biuro@biurourbaniec.pl

ul. Śląska 9,
32-060 Liszki
(dawniej Kaszów 246)

Zapraszamy!

517 871 123

www.biurourbaniec.pl

PONAD
25
lat
DOŚWIADCZENIA



WERTYKAL
.COM

Rowerki dziecięce **woom®**

Lekkie i modne - **dostępne** od ręki!



Zabierzów, ul. Śląska 116

Pon - Pt: 10-18 | Sob: 10-14

tel. 604 077 094

wertykal.com

Domowe
pyszne obiady!

Dania
z karty ... i pizza!

Zabierzów, ul. Krakowska 304
e-mail: biuro@bistro304.pl www.bistro304.pl

tel. 12 285 48 29



Gmina
Wielka Wieś



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie



WODOCIĄGI
Miasta Krakowa



MAŁOPOLSKA

POWIAT
KRAKOWSKI
PROJEKT REALIZOWANY
PRZY WSPARCIU FINANSOWYM
POWIATU KRAKOWSKIEGO

W KRAKOWIE
DOBRA WODA
Jestem z Krakowa

wfośgw
wojewódzki fundusz
ochrony środowiska
i gospodarki wodnej
w Krakowie

KAMPANIA SPOŁECZNA ZAINICJOWANA PRZEZ
WÓJTA GMINY WIELKA WIEŚ KRZYSZTOFA WOŁOSA



ZŁAP DESZCZ

- 💧 Od kilku lat trwają susze
- 💧 Brakuje wody
- 💧 Ociepla się klimat
- 💧 Jedynym ratunkiem jest oszczędzanie i gromadzenie wody deszczowej

Patronat Honorowy
Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka

PROJEKT ZREALIZOWANO PRZY WSPARCIU FINANSOWYM WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
PROJEKT ZREALIZOWANY PRZY WSPARCIU FINANSOWYM GMINY WIELKA WIEŚ

Partnerem kampanii są Kraków Airport i MPEC S.A.

SALON MEBLOWY

1000 m² EKSPOZYCJI

BLACK RED WHITE

Nawojowa Góra

ul. Krakowska 109

(przy trasie 79)

tel. 504 855 100

Zapraszamy:

pn. - pt. 9:00 - 17:00

sob. 9:00 - 13:00

SPRZEDAŻ RATALNA

- meble
- materace
- łóżka
- sofy
- wypoczyнки
- narożniki
- krzesła
- stoły
- dekoracje



Electrolux Professional
Systemy Pralnicze



**lagoon®
Advanced
Care**

Szybko, łatwo
i ekologicznie



**PRALNIA EKOLOGICZNA
Z WODNYM CZYSZCZENIEM
GARDEROBY**

certyfikowana przez Woolmark -
światowego producenta wełny na świecie

- pralnia
- magiel
- pranie na dowóz
- czyszczenie garderoby
- odplamianie



NOWA LOKALIZACJA!
ul. Łąkowa 15
Bolechowice
tel. 784 321 017

Zapraszamy:
pon., śr., pt.: 10-18
sobota: 9-13



CENTRUM NAPRAW SAMOCHODOWYCH

32-080 Zabierzów, ul. Nad Wodą 50
T: 883 162 777, 570 924 382, E: zabierzow@cns-serwis.pl

- Likwidacja szkód
- Naprawy bezgotówkowe
- Blacharnia
- Lakiernia
- Mechanika
- Klimatyzacja
- Wulkanizacja
- Geometria i zbieżność kół



Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00



**Firma Handlowo-Usługowa
KRAK-PARKIET**

parkiety i mozaiki i deski **CHAPEL** i kleje lakiery i oleje, bejce i środki do pielęgnacji parkietów i papiery ściernie, profesjonalne maszyny i urządzenia dla rzemieślników i renowacja mechaniczna tarasów, wypożyczanie maszyn, polerek, osuszaczy i porady techniczne

USŁUGI PARKIECIARSKIE - GWARANCJA - HURT DETAL

SALON PARKIETOWY
30-422 Kraków
ul. Orzechowa 4
pn-pt 9.00-17.00, sob. 10.00-14.00

tel. 12 656-25-20
601-444-960
www.krakparkiet.pl
e-mail: biuro@krakparkiet.pl

„Nasze środowisko - nasz skarb”

Realizowana przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego kampania społeczna „Nasze Środowisko Nasz Skarb” pokazuje duże zaangażowanie i zrozumienie potrzeby działań podejmowanych dla poprawy stanu środowiska naturalnego. Przeprowadzane konkursy i akcje informacyjne dotarły już do kilkunastu tysięcy mieszkańców Małopolski. Szczególnie dzieci i młodzież wykazują dużo inicjatywy w wymyślaniu sposobów oszczędzania wody, czy poprawy jakości powietrza.

Zadanie z zakresu edukacji ekologicznej „Nasze środowisko nasz skarb” to kilka wydarzeń, których celem jest zwiększenie świadomości tego jak cenne jest nasze środowisko naturalne i jak wielkie są zagrożenia związane z jego degradacją. Jest ono realizowane od sierpnia do listopada i w tym okresie czasu przeprowadzane są konkursy dla dzieci przedszkolnych i młodzieży szkolnej oraz dla osób dorosłych. Kolportujemy materiały edukacyjne, mówiące o potrzebie właściwej gospodarki wodnej, segregacji odpadów oraz zapobiegania powstawaniu smogu. Koncentrujemy się w znacznej mierze na edukacji całych rodzin.

Podczas organizowanych w tym roku przez KKS Jura Moto Sport oraz Homini et Terrae imprez sportowych: XV Biegu Niepodległościowego – Niepodległościowa Jedenastka, a także imprez targowych i ekologicznych jak Piknik Ekologiczny w Szycach, zorganizowane zostaną konkursy ekologiczne dla dzieci i dorosłych, podczas których na specjalnych stoiskach ekologicznych można będzie, odpowiadając na pytania o trudności dostosowanej do wieku uczestnika, lub wykonując prace plastyczne dotyczące ochrony środowiska, otrzymać ekologiczne nagrody. Na imprezach tych kolportować będziemy także ulotki i materiały informacyjne dotyczące zagadnień ochrony środowiska, segregacji śmieci, retencjonowania wody i jej oszczędzania. Laureatom konkursów wręczymy dyplomy i puchary.



Partnerem kampanii są MPEC SA w Krakowie, Wodociągi Miasta Krakowa i Nadleśnictwo Krzeszowice z siedzibą w Zabierzowie.

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego
Patronat honorowy: Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego



Nowo otwarta MYJNIA SAMOCHODOWA w Brzeziu

Zapraszamy codziennie przez całą dobę
Brzezie, ul. Narodowa 5 (vis a vis Szkoły Podstawowej)



- ▶ Aktywna piana
- ▶ Szczotki
- ▶ Wosk
- ▶ Nabłyszczanie
- ▶ Odkurzacze
- ▶ Zapach do auta

*Możliwość płacenia
gotówką lub kartą płatniczą*



KOMPLEKSOWA USŁUGA

tel. 783 486 445

- **MALOWANIE I IMPREGNACJA**
blachy, dachówki, gonty, podbitki
- **MALOWANIE DACHÓW**
- **MYCIE**
mycie ciśnieniowe, dachów, kostki brukowej
- **MONTAŻ**
śniegołapów, rynien
- **INNE USŁUGI:**
usuwanie korozji,
drobne naprawy kominów i dachów



Liszki, ul. Krakowska 1
tel. 122830355

Traktorki ogrodowe



sunseeker
elite

Bezprzewodowe
roboty koszące



Autoryzowany dealer zaprasza

AL-KO **CEDRUS** **STIHL** **WEIBANG**

Pasieka Podskalany
Piotr Wojtaszek

ul. Podskalany 25
32-085 Tomaszowice
tel. 512 281 694
nr. weterynaryjny 786
nr. RHD 12063541



U MISTAKA
DOMOWE PIEROGI
Anna Mistak
ul. Modrzewiowa 9
32-080 Brzezie

Pierogi ruskie
Pierogi z mięsem
Pierogi z serem
Pierogi z owocami
i wiele innych...

ZAPRASZAMY

Pon. - Pt. 10:00 - 18:00
Sobota 10:00 - 14:00

533 113 511

pierogiumistaka
 www.umistaka.pl



XIX EKO BIEG PO DOLINIE - tak było rok temu





Szczęśliwa trzynastka



Apartament...

Mój syn ze swoją świeżo poślubioną żoną pojechali w Kotlinę Kłodzką. Można to nazwać podróżą poślubną, a można i urlopem; nie nazwa jest tu ważna. Jako, że od ponad dziesięciu lat korzystam z serwisu Booking i mam w nim najwyższy możliwy poziom niżek, dzieci poprosiły mnie o pomoc, czyli rezerwację apartamentu w Kłodzku. A ja, jako kochająca i pomocna mamusia, chętnie przystąpiłam do pomocy. Wymagania były stosunkowo niewielkie, choć to zawsze zależy od punktu widzenia. Miał to być apartament z prywatnym wejściem, łazienką, kuchnią i prywatnym miejscem parkingowym. Nie musiał być wielki, nie musiał być wyposażony do przesady. Zwykły standard apartamentu na krótki wynajem; standard hostelu w tym przypadku odpadał.

Ponieważ, jak już wspomniałam, z usług Booking korzystam od wielu lat, nauczyłam się znajdować i rozpoznawać oferty, które odpowiadają założeniom. Tak też stało się i tym razem. Obiekt w Kłodzku opisany był jako „Apartament z prywatnym wejściem, prywatną kuchnią z pełnym wyposażeniem i ekspresem do kawy, prywatną łazienką. Obiekt oferuje ogród, taras oraz widok na miasto. Na terenie obiektu znajduje się prywatny parking.” Oceny dotychczasowych klientów – 9,6, czyli bardzo wysokie. W komentarzach same superlatywy i zachwyty nad uprzejmością i byciem bardzo pomocną pani obsługującą obiekt. Słowem – bajka! Cena 300 złotych za noc, czyli adekwatna do standardu.

Właścicielka poinformowała mnie, że goście mogą przyjechać nawet o północy, tylko żeby zadzwonić pół godziny wcześniej. Jak miło. Dziwnie zaczęło się robić, gdy o godzinie 19.00 pani jęła się domagać natychmiastowego przyjazdu, bo ona „ma rodzinę i chce zjeść kolację”. Dziwne, ale się zdarza. Naprawdę dziwnie zrobiło się, gdy młodzi stawili się w rzekomym apartamencie. Pani właścicielka już w progu zasypała młodych pretensjami, że tak długo jechali i zażądała od nich dobrej opinii na Booking. Młodzi weszli i przeżyli coś na kształt dysonansu poznawczego. Rzekomy apartament okazał się jednym pokojem w czteropokojowym mieszkaniu, do którego była przypisana łazienka z wejściem ze wspólnego korytarza. Prywatnej kuchni nie było, a na kuchnię wspólną, że ją tak określe, składała się szafka w przedpokoju z zamontowanym w niej zlewozmywakiem i stojącym na niej czajnikiem. Lodówka stała w pokoju. Ekspresu do kawy nie było. Nie było prywatnego miejsca parkingowego. Nie było też prywatności. Za grosz.

Oczywiście interweniowałam w Booking. Kontakt z obsługą klienta był bardzo miły i oczywiście pomogli. Jednakże na anulowanie rezerwacji i zwrot środków musiał wyrazić zgodę właściciel obiektu. I tu zrobiło się już i śmiesznie, i straszno. Mianowicie pan właściciel (bo jak się okazało pani przedstawiająca się jako właścicielka obiektu w rzeczywistości nią nie była), zaczął mnie przekonywać, że pokój w czteroosobowym mieszkaniu jest samodzielnym apartamentem z prywatnym wejściem, bo przecież „to nie jest pokój przechodni”!!! Ręce mi opadły... W końcu po długiej i raczej nieprzyjemnej rozmowie zgodził się na anulowanie noclegu pod warunkiem, że nie wystawię mu negatywnego komentarza na Booking.

Wtedy zrozumiałam, skąd tak dobre oceny obiektu. Jeżeli ktoś domagający się wywiązania z umowy słyszy, że albo będzie milczał o rzeczywistych warunkach w „apartamencie”, albo nie dostanie zwrotu kosztów, to jednak się ugina i milczy. Dużo podróżuję, zdarzało mi się spać w rozmaitych warunkach, ale dlatego, że się na nie godziłam. Pierwszy raz spotkałam się z sytuacją, że warunki niemalże hostelowe były przedstawione jako apartament i opiewały na kwotę adekwatną do opisu, a nie do rzeczywistości.

Z drugiej jednakże strony, słowo „apartament” się zdewaluowało. No bo jeżeli deweloperzy potrafią sprzedawać „apartamenty” o powierzchni dwudziestu metrów, to dlaczego „apartamentem” nie może być jeden z czterech pokoi we wspólnym mieszkaniu?

Gabriela Kucharska

Ima

Poznaj Imę!

Ima to wyjątkowa sunia o spokojnym usposobieniu, która odnajdzie się zarówno w mieszkaniu w bloku, jak i w domu. Nie jest wymagająca - najważniejsze dla niej jest poczucie bezpieczeństwa i obecność opiekuna, któremu może zaufać.

W relacjach z innymi psami Ima jest neutralna. Jeśli trafi na towarzysza, który zaprosi ją do zabawy - chętnie spróbuje dołączyć.

Nienachalny, spokojny pies mógłby być dla niej nawet wsparciem i pomóc jej jeszcze bardziej się otworzyć. Ima najlepiej odnajdzie się w domu bez małych dzieci. Obecnie ich energia i intensywność są dla niej zbyt przytłaczające. Gdy wokół jest spokojnie - potrafi wyjść ze swojego schronienia, położyć się w pobliżu opiekuna i cicho prosić o czułość. To subtelna, wrażliwa dziewczyna, która potrzebuje czasu i przestrzeni. Na spacerach, w spokojnych miejscach, Ima pokazuje swoją radość życia - węszy, eksploduje i trzyma się blisko opiekuna. W miejskim środowisku również daje sobie radę, ale przy nadmiarze bodźców szuka wsparcia i może reagować stresem (objawiającym się np. problemami żołądkowymi).

Szukamy dla Imy domu cierpliwego i wyrozumiałego - takiego, który pozwoli jej rozwijać się we własnym tempie.

W zamian dostaniesz lojalną, czułą towarzyszkę, która każdego dnia będzie uczyć się ufać coraz bardziej.

Zalecamy spacerować zapoznawczo.
Chcesz dać dom Imie? Wypełnij ankietę.

<https://tinyurl.com/ankietaadopcyjnapias>

Masz pytania? Napisz sms: 690800307

lub fundacja@zwierzetainterwencje.pl

Jeśli nie możesz adoptować, wesprzyj nas, kupując choćby jedną puszkę dla zwierzaków pod naszą opieką: <https://ocalonelapki.pl/fundacja-la-fauna/>

Fundacja La Fauna, Fundacja Dla Zwierząt - interwencje i adopcje
ul. Balicka 56; 30-149 Kraków

Masz pytania? Napisz do nas. email: fundacja@zwierzetainterwencje.pl
Jeżeli możesz to wspieraj nas przelewem:

Rachunek bankowy w PLN nr: **51 1050 1445 1000 0090 3123 5246**

KOTEK

W niektórych rodzinach
tak bywa nagminnie,
że kotek dzień cały
przesiedzi beczynnie.

A ewentualnie
częściowo przeleży,
bo jeśli zmęczony
to mu się należy.

I tylko czasami
głos z kuchni doleci:
Przepraszam cię kotku,
czy wyniosłbyś śmieci?

Barbara Borzymowska

Kreski z Zelkowa



Krzysztof Próchniewicz

* * *

CENTRUM DLA ZWIERZĄT

"Na Zielonej"

- w Bolechowicach -

12 285 33 17, 608 69 05 25

zaprasza: poniedziałek - piątek
godz. 9.00 - 12.00 i 15.00 - 19.00

sobota: 9.00 - 14.00

- Gabinet Pielęgnacji dla Zwierząt -
506 60 40 28

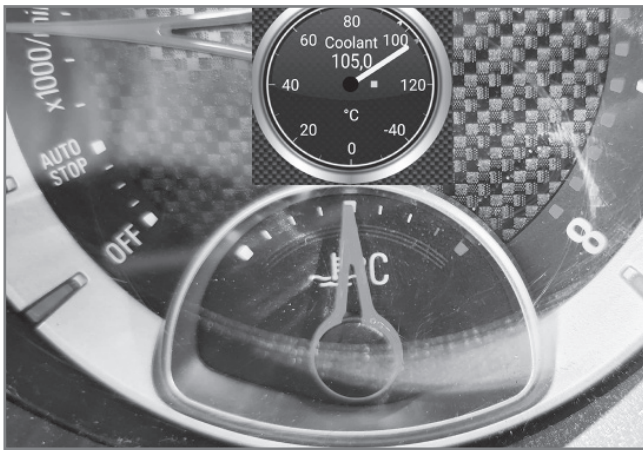
- profesjonalne przygotowanie do wystaw
- strzyżenie, trzymowanie, kąpiele pielęgnacyjne
- profesjonalne środki do pielęgnacji oraz pomocne przy wystawach (szampony, pudry, odżywki firmy Bio-Groom)

- Sklep z paszami dla zwierząt -
12 285 33 17, 602 78 24 66

- karmy dla drobiu, trzody chlewnej, bydła, królików oraz gołębi (firmy Nutrena, Cargil, LNB)
- ptaków ozdobnych i egzotycznych (firmy Bayers, Quiko, Versele-Laga)
- dodatki witaminowo-mineralne oraz suplementy diety dla gołębi, małych i większych gryzoni oraz ptaków ozdobnych, śpiewających i drobnej egzotyki
- artykuły zoologiczne (klatki, pojemniki na wodę i paszę) dla ptaków, gryzoni, psów i kotów
- bezpłatne porady żywieniowe i hodowlane

Układ chłodzenia silnika

W ostatnim miesiącu, przez kilka dni odwiedzały nas „afrykańskie upały”. Nie tylko ludzie i zwierzęta w temperaturach powyżej 30 stopni Celsjusza dużo gorzej funkcjonują. Nasze pojazdy przy zbyt wysokich temperaturach tracą odczuwalnie moc, pojawiają się usterki układu chłodzenia, układów elektrycznych, układów klimatyzacji. Do ekstremalnych upałów należy pojazd odpowiednio przygotować. Inżynierowie samochodów, zakładają użytkowanie pojazdów przy temperaturach nawet 40 stopni i więcej, ale wraz z eksploatacją, układy chłodzenia tracą swoje właściwości. Pierwszy element, który należy zadbać to oczywiście płyn chłodniczy, jego poziom i stan. Pamiętajmy, że producent prawie, każdego pojazdu zakłada, że minimum raz na 5 lat cały płyn należy wymienić. Zwłaszcza w najnowszych pojazdach benzynowych jego stan jest niezwykle ważny, biorąc pod uwagę, że typową temperaturą roboczą nieobciążonego pojazdu to teraz często temp. 103-108 (mimo, że na wskaźniku deski rozdzielczej takiej wartości nie zobaczymy). Temperatura bliska wrzenia płynu (około 120 stopni). Podniesienie temperatury roboczej wynika z norm ekologicznych, przy wyższych temperaturach gęstość oleju jest mniejsza co za tym indziej opory pracy silnika mniejsze. Niestety, wiąże się to z innymi problemami eksploatacyjnymi.



Dlatego sprawdzamy stan przewodów układu chłodzenia, wszelkie „napuchnięte” węże elastyczne należy wymienić na nowe. Wszystkie łączniki, kolanka układu chłodniczego z tworzywa sztucznego, niestety też z czasem się „poddają”. Z doświadczenia zauważyłem, że wytrzymują około 5 lat. Zużyciu i awarii nie omijają termostaty i pompy wody. Wszelkie nawet delikatne wycieki w okolicach w/w elementów są niedopuszczalne, zwłaszcza w okresie letnim. Warto poprosić mechanika, aby sprawdził sprawność termostatu i przy jakich temperaturach się otwiera. Aby w pełni kontrolować tak rozgrzany układ potrzebna jest sprawna chłodnica i wentylator. Pierwszy element niestety z czasem też traci swoją sprawność. Wynika to z tego, że delikatne aluminiowe łożysko chłodnicy jest mocno narażone na warunki zewnętrzne t.j kamienie, piasek pył. Przed gorącym sezonem przyglądnijmy się jej czy aby na pewno jest drożna. „Gołym” okiem widać, czy elementy odprowadzające ciepło są pozaginane, pozalepane ciałami obcymi. Czasem nie ma co ryzykować i po prostu mimo, że jest szczelna wymienić na nową. Wentylator z kolei należy sprawdzić, czy się załącza odpowiednio szybko, czy pracuje bez wibracji i pisków oraz czy pracuje w różnych trybach. Najczęściej wentylator ma dwa lub trzy tryby pracy. Na koniec zadajmy o dół zimnego powietrza na chłodnicę. Mam na myśli stan i przepustowość kratki w zderzaku, czy tablica rejestracyjna nie ogranicza przepływu powietrza, ani żadne inne elementy np. liście drzew z poprzedniej jesieni.

Jak widać element układu chłodzenia to nie tylko chłodnica, ale szereg elementów współpracujących ze sobą. Przed tak ciężkim temperaturowo okresem należy zrobić odpowiedni przegląd i serwis. Zaniedbanie tego może spowodować niespodziewaną awarię, która uniemożliwi dalszą jazdę lub co gorsze przegrzanie silnika, co najczęściej kończy się poważną destrukcją „serca samochodu”, często dyskwalifikując go do dalszej eksploatacji.

Jerzy Smagała

Instruktor nauki jazdy w szkole www.Autofart.v1.pl

Instruktor techniki jazdy ODTJ Jastrzęb,

Rajdowy Mistrz Pucharu Peugeot i Mistrz Polski w klasie HR4

AUTO serwis
MECHANIKA POJAZDOWA
ELEKTROMECHANIKA
TŁUMIKI - KATALIZATORY
NAPRAWA KLIMATYZACJI
WYMIANA OPON

Zapraszamy:
pon. - pt. 8-17

32-064 Kochanów, ul. Lubomirskich 42
tel. 888 229 457, tel. 606 980 252

AIT ELEKTRYK
Zakład Elektromechaniki Pojazdowej
ELEKTROMECHANIKA
I ELEKTRONIKA
POJAZDOWA
DROBNE NAPRAWY
MECHANICZNE
SERWIS KLIMATYZACJI
baliceautoelektryk@interia.pl

inż. RAFAŁ ZIELIŃSKI

32-083 Balice
ul. Sadowa 37
tel. 608 654 329
tel. 12 285 63 93

MECHANIKA SAMOCHODOWA
WWM SERWIS

- ◆ Regulacje silników diesla i benzynowych
- ◆ Remonty kapitalne silników i zawiesznień w samochodach dostawczych i osobowych
- ◆ Remonty kapitalne wszystkich silników zachodnich

32-085 Modlnica, Szyce, ul. Wesola 12

pon. - pt.: 9.00 - 19.00
sobota: 9.00 - 14.00

tel.: 606 402 491
tel.: 604 254 386

R - SERWIS
Jakub Romanek

ul. Słoneczna 27
32-083 Balice
tel. 501 496 720

- Mechanika
- Klimatyzacja
- Geometria kół
- Elektromechanika
- Diagnostyka komputerowa

www.r-serwis.pl.tl

Dwa projekty, jedno wyjątkowe doświadczenie. Międzynarodowa współpraca uczniów Szkoły Podstawowej w Rzęsce

Międzynarodowe przyjaźnie, nowe umiejętności i niezapomniane wspomnienia – z takim bagażem doświadczeń wrócili uczniowie klas VII i VIII ze szkół w Rzęsce i Zabierzowie, którzy uczestniczyli w dwóch ośmiomiesięcznych projektach edukacyjnych realizowanych w niemieckim Oldenburgu. Wyjazdy zostały sfinansowane ze środków programu TRIYOU przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży – organizację od 35 lat wspierającą spotkania młodych ludzi z Polski i Niemiec. Partnerami przedsięwzięć były Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty w Rzęsce „Na 6+” oraz Stowarzyszenie Teatralno-Lingwistyczne z Krakowa.

Choć oba projekty miały odmienną tematykę, łączył je wspólny cel – stworzenie przestrzeni, w której młodzi ludzie z Polski, Niemiec i Ukrainy mogli się poznać, uczyć od siebie nawzajem oraz wspólnie realizować działania rozwijające ich kompetencje społeczne i osobiste. W czasach, gdy kontakty międzynarodowe są coraz ważniejszym elementem edukacji, możliwość uczestniczenia w takim przedsięwzięciu stanowi dla uczniów cenne doświadczenie, którego nie da się zastąpić nauką w szkolnej ławce.



Przez osiem dni uczestnicy pracowali w międzynarodowych zespołach, komunikując się głównie w języku angielskim i niemieckim. Codzienna współpraca, wspólne wykonywanie zadań oraz spędzanie wolnego czasu sprawiły, że bariery językowe bardzo szybko przestały mieć znaczenie. Uczniowie przekonali się, że otwartość, życzliwość i chęć współdziałania są najlepszym sposobem na budowanie porozumienia. Dla wielu z nich było to pierwsze doświadczenie tak intensywnej współpracy z rówieśnikami z innych krajów, dzięki któremu mogli lepiej poznać ich kulturę, zwyczaje i sposób patrzenia na świat.

Pierwszy z projektów – Circus Project – pokazał, że edukacja może przybierać niekonwencjonalne formy. Zajęcia odbywały się w szkole IGS Flötenteich, gdzie uczestnicy pod okiem doświadczonych instruktorów odkrywali świat sztuki cyrkowej. Program obejmował naukę żonglerki, chodzenia po linie, akrobacji na trapezie, jazdy na monocyklach oraz chodzenia na szczudłach. Każda aktywność wymagała nie tylko sprawności fizycznej, lecz także cierpliwości, wytrwałości i wzajemnego wsparcia. Uczniowie uczyli się pokonywać własne obawy, podejmować kolejne próby mimo niepowodzeń i cieszyć się z osiągniętych sukcesów. Atmosfera wzajemnego dopingowania

i współpracy sprawiła, że nawet najbardziej wymagające zadania stawały się źródłem satysfakcji i dobrej zabawy.

Równie wartościowy okazał się projekt Girl's Empowerment, którego głównym celem było wzmacnianie poczucia własnej wartości i rozwijanie kompetencji społecznych młodych kobiet. Dziewczęta z Polski, Niemiec i Ukrainy uczestniczyły w warsztatach, dyskusjach oraz ćwiczeniach poświęconych budowaniu pewności siebie, świadomemu podejmowaniu decyzji, przeciwdziałaniu stereotypom oraz wzajemnemu szacunkowi. Rozmowy o roli kobiet we współczesnym świecie pozwoliły uczestniczkom spojrzeć na wiele zagadnień z różnych perspektyw, a jednocześnie dostrzec, że mimo odmiennych doświadczeń i kultur mierzą się z podobnymi wyzwaniami. Projekt stworzył bezpieczną przestrzeń do wymiany opinii, dzielenia się własnymi doświadczeniami i wzajemnego inspirowania się.

Istotnym elementem obu przedsięwzięć było także poznawanie regionu Dolnej Saksonii. Uczniowie zwiedzili malowniczy Oldenburg, historyczną Bremę oraz wybrali się nad Morze Północne. Wspólne wycieczki były nie tylko okazją do poznawania historii i kultury Niemiec, ale również sprzyjały integracji uczestników. Nieformalna atmosfera, rozmowy podczas podróży, wspólne gry i wieczorne spotkania pozwalały budować relacje, które często okazywały się równie cenne jak same zajęcia projektowe.

Międzynarodowe projekty młodzieżowe uczą znacznie więcej niż języków obcych. Rozwijają umiejętność pracy w zespole, otwartość na różnorodność, samodzielność oraz odpowiedzialność za wspólnie realizowane zadania. Pokazują również, że współpraca ponad granicami jest możliwa i przynosi wymierne korzyści wszystkim uczestnikom. Dla młodych ludzi to często pierwsza okazja do samodzielnego funkcjonowania w międzynarodowym środowisku, podejmowania decyzji i odnajdywania się w nowych sytuacjach.

Dla uczniów z Rzęski i Zabierzowa był to wyjątkowy czas pełen inspiracji, nowych wyzwań i wartościowych spotkań. Zdobyte doświadczenia, rozwinięte umiejętności oraz nawiązane przyjaźnie z pewnością pozostaną z nimi na długie lata. Takie projekty pokazują, że edukacja wykracza daleko poza szkolne mury, a najlepszą lekcją często okazuje się bezpośrednie spotkanie z drugim człowiekiem.

*Monika Musiał – Tażbirek
nauczycielka Szkoły Podstawowej w Rzęsce, koordynatorka projektów międzynarodowych*



Zaufanie buduje się między sesjami



Zaufanie to ciekawe słowo. W samorządzie uroczyście pojawia się raz w roku, gdy rada głosuje nad wotum dla wójta. W rzeczywistości pracuje się na nie znacznie dłużej, w każdej rozmowie z mieszkańcem, w każdej odpowiedzi na trudne pytanie i w sposobie przyjmowania krytyki. Samo głosowanie trwa chwilę. Znacznie więcej o stanie gminy mówi jednak to, co dzieje się podczas poprzedzającej je dyskusji i pomiędzy kolejnymi sesjami.

Podczas ostatniej debaty nad raportem o stanie Gminy Zabierzów było to szczególnie widoczne. Na sesjach rady bywa różnie. Czasem na pytanie wystarcza kilka konkretnych zdań. Innym razem jedno wystąpienie uruchamia odpowiedź trwającą ponad godzinę. Tym razem pani wójt odpowiadała na moje słowa przez godzinę i dwadzieścia minut.

Po pewnym czasie można było nawet odnieść wrażenie, że to mnie poddano ocenie. Tymczasem (przynajmniej na dziś) jestem radnym, nie wójtem, więc to nie mnie rada miała udzielać wotum zaufania. Wotum zaufania powinno być oceną sposobu zarządzania gminą, podejmowanych decyzji i relacji władz z mieszkańcami. Jednak duża część odpowiedzi skupiła się nie na problemach, o których mówiłem, lecz na podważaniu moich słów, intencji, a nawet autorstwa wystąpienia.

Ostatecznie za udzieleniem pani wójt wotum zaufania zagłosowało 13 radnych, 3 było przeciw, a 5 wstrzymało się od głosu. Wotum zostało więc udzielone, ale głosów poparcia było wyraźnie mniej niż rok wcześniej. Nie jest to polityczne trzęsienie ziemi, ale sygnał, którego nie warto przykrywać stwierdzeniem, że większość nadal zagłasowała „za”.

Moje wystąpienie w tym punkcie sesji opierało się na dokumentach, obserwacjach, a przede wszystkim na rozmowach z mieszkańcami. Dotyczyło sposobu zarządzania, decyzji mających długofalowe skutki oraz jakości komunikacji z ludźmi. To nie były sprawy, które pojawiły się nagle w dniu sesji. W odpowiedzi natomiast padła sugestia, że przedstawiona przeze mnie wypowiedź nie była mojego autorstwa. I tu pani wójt ma poniekąd rację, ponieważ nie opierała się wyłącznie na moich spostrzeżeniach. Jako radny słucham mieszkańców, przedstawiam ich opinie i wspólne spostrzeżenia. Nie przypisuję sobie autorstwa ich problemów. Moją rolę jest sprawić, aby zostały one usłyszane!

W debacie zabrali głos również inni radni oraz troje mieszkańców. Uważam, że raport o stanie gminy nie powinien być corocznym „rytuałem” odbywającym się wyłącznie pomiędzy urzędem a większością w radzie. Podczas dyskusji o raporcie warto skonfrontować oficjalny obraz gminy z codziennym doświadczeniem ludzi i sprawdzić, jak długo czekają na odpowiedzi, jak oceniają prowadzone inwestycje i czy mają poczucie, że urząd naprawdę chce ich słuchać. Należy też podkreślić, że to przecież mieszkańcy wybierają wójta. Mają więc prawo wymagać odpowiedzialności i rzetelnych odpowiedzi!

W mojej ocenie samorząd nie traci na tym, gdy radny lub mieszkani-

zadaje niewygodne pytania. Traci wtedy, gdy na pytanie odpowiada atakiem na pytającego. Krytyka nie musi oznaczać wrogości, podobnie jak większość w głosowaniu nie jest dowodem, że wszystkie problemy zniknęły. Statut Gminy Zabierzów (§ 1, § 6 i § 10 ust. 1) przypomina, że gmina jest wspólnotą mieszkańców, a radny ma utrzymywać z nimi stałą więź, przyjmować ich postulaty i przedstawiać je organom gminy. Gmina nie jest więc wyłącznie urzędem, radą ani osobą pełniącą funkcję wójta. Gmina to ludzie i ich codzienne sprawy.

Czy jubileusz 130-lecia willi w Kochanowie również był sprawdzianem współpracy z mieszkańcami?

Kiedy budynek powstawał, Polski nie było jeszcze na mapie Europy. Willa przetrwała zmiany granic, ustrojów i kolejne pokolenia. Taka rocznica bez wątplenia zasługiwała na zauważenie, odpowiednią oprawę i szerokie zainteresowanie wykraczające poza zwykłe wydarzenie. Patrząc na rangę jubileuszu, uważam, że wydarzenie miało potencjał, aby zgromadzić liczniejsze grono mieszkańców Kochanowa oraz całej gminy. Fakt, że znaczną część uczestników stanowili członkowie klubów seniora, nie musi świadczyć o braku zainteresowania mieszkańców lokalną historią. Raczej skłania do pytania, czy wykorzystano wszystkie możliwości dotarcia do ludzi.

W przygotowaniu nie włączono sołtysa Kochanowa. I nie mam tu na myśli konkretnej funkcji podczas uroczystości. Chodzi mi o podstawową zasadę dobrej współpracy i zwykłą elegancję. Przy wydarzeniu dotyczącym historii miejscowości jej sołtys powinien być naturalnym partnerem. Zna mieszkańców, lokalne relacje i osoby, które mogą pomóc w promocji, przypomnieć historie związane z miejscem lub zachęcić sąsiadów do udziału. To jedna z najprostszych i najskuteczniejszych metod promocji lokalnych wydarzeń, co wielokrotnie potwierdziło się przy innych inicjatywach organizowanych w gminnych sołectwach. Trzeba pamiętać, że wydarzenie organizowane w miejscowości nie zawsze automatycznie staje się wydarzeniem jej mieszkańców. Natomiast rozmowa i szeroka współpraca już na etapie przygotowań będą skuteczniejsze niż plakat na Facebooku lub wydrukowane zaproszenie.

Warto też zauważyć, że po raz kolejny ważną rolę podczas wydarzenia odegrały kluby seniora. To właśnie te kluby po raz kolejny pokazały, że są jedną z najbardziej zorganizowanych, aktywnych i zaangażowanych grup w naszej gminie.

To właśnie seniorzy przyjechali z różnych części gminy i dodali uroczystości barw dzięki swojej obecności oraz strojom w klimacie lat 20. XX wieku. Ich obecność również wyraźnie wpłynęła na frekwencję.

Sesja poświęcona wotum zaufania i jubileusz willi mogą na pierwszy rzut oka nie mieć ze sobą wiele wspólnego. Łączy je jednak podstawowe pytanie. Czy samorząd działa razem z mieszkańcami, czy obok nich?

Na sali sesyjnej oznacza to gotowość do wysłuchania krytyki bez zamieniania debaty w rozliczanie osoby, która ją wypowiada. W gminnych organizacjach oznacza współpracę między innymi z przedstawicielami sołectw. W relacjach z seniorami oznacza dostrzeganie ich energii i rzeczywistego wkładu w życie gminy.

Nie każda krytyczna wypowiedź musi prowadzić do konfliktu. Nie każde niedociągnięcie wymaga obrony za wszelką cenę. Uważam, że w takich sytuacjach najlepszą odpowiedzią jest przyznanie, że coś można było zrobić lepiej i podjęcie próby, aby następnym razem naprawdę tak było.

Wotum można uzyskać większością trzynastu głosów. Zaufania mieszkańców nie zdobywa się jednak podczas jednego głosowania. Buduje się je sposobem odpowiadania na pytania, partnerskim traktowaniem ludzi i gotowością do współpracy także z tymi, którzy mają odmienne zdanie.

Mariusz Moniowski, Radny Gminy Zabierzów

* * *

GONIEC
ZABIERZOWSKI

Redakcja: ul. Cmentarna 6, 32-080 Zabierzów, tel: 12 283-96-72, e-mail biuro@gonieczabierzowski.pl
Redaktor naczelny: Agnieszka Zawierta. Dyrektor wydawnictwa: Janusz Bukowczan. Redaguje zespół.
Współpraca: Hanna Czaja-Bogner, Lucyna Drelinkiewicz, Gabriela Kucharska, Wiesław Olek, Krzysztof Próchniewicz, Jerzy Smagała, Ewelina Trzaska, Piotr Drab.
Konto bankowe: BNP Paribas Bank Polska S.A. 97 1600 1039 0002 0037 9852 8001.
Projekty graficzne, skład i łamanie – Studio Grafiki i Reklamy „Rasterek”, 32-082 Bolechowice, ul. Winnica 38, tel. 504 085 800, e-mail: biuro@rasterek.pl
Druk - Poligraficzny Zakład Usługowy „DRUKMAR”, Zabierzów, ul. Rzemieślnicza 10, tel. 12 285-23-14.

Redakcja nie zwraca niezamówionych artykułów, a także zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz zaopatrywania ich własnymi tytułami. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.



FIRMA POGRZEBOWA

KWACIARNIA

32-085 MODLNICZKA
UL. KASZTANOWA 14

(skrzyżowanie Rząska - Brzezie
na trasie Kraków - Zabierzów)

OBŚLUGA KLIENTÓW

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.00-20.00
SOBOTA 8.00-16.00

OBŚLUGUJEMY POGRZEBY
NA WSZYSTKICH CMENTARZACH
KOMUNALNYCH I PARAFIALNYCH
W KRAKOWIE ORAZ POZA MIASTEM

INFORMACJA CAŁODOBOWA

tel. 12-637-88-76

tel. 12-285-42-13

PRACOWNIK DYŻURNY

info@kruk90.eu

www.krukpogrzeby.pl

www.kwiaciarniakruk.com.pl

KAMIENIARSTWO

32-080 ZABIERZÓW
UL. CMENTARNA 22
(obok cmentarza parafialnego)

GODZINY OTWARCIA

(KWIECIEŃ - PAŹDZIERNIK)

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.00-17.00

SOBOTA 8.00-12.00

(LISTOPAD - MARZEC)

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK 8.00-15.00

SOBOTA NIECZYNNE

• NAGROBKİ, GROBOWCE,
PIWNICE
• LITERNICTWO, ZDJĘCIA
• SCHODY, PARAPETY, BLATY
• NIETYPOWE ZAMÓWIENIA

KONTAKT

tel. 12-257-79-59

tel. 693-756-023

kamkruk@op.pl

www.kamieniarstwokruk.pl



PIEROGI SKLEP FIRMOWY

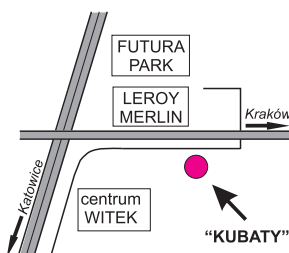
Ręczna produkcja według tradycyjnych przepisów

Polecamy wyroby własnej
produkcji: pierogi, uszka,
krokiety, naleśniki, gołąbki,
kluski śląskie, kopytka.

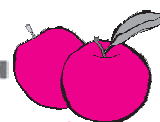
Zapraszamy do naszego sklepu
firmowego:

ul. Handlowców 18,
32-085 Modlniczka
Tel.: 12 285 41 65

www.kubaty.pl



SZKÓŁKA DRZEW OWOCOWYCH I OZDOBNYCH



Oferuje w szerokim asortymencie!

✓ DRZEWY I KRZEWY OWOCOWE
(w tym stare odmiany)

✓ DRZEWY I KRZEWY OZDOBNYCH

Zapraszamy; ŻERKOWICE 3, 32-095 Iwanowice

pn. - pt.: 9.00 - 18.00, sob.: 9.00 - 14.00

tel.: 507-065-639, 535 426 382

www.lisak.ogrodnictwo.net



Hurtownia Warzyw i Owoców

Kamil Łuszczek

e-mail: fhufamilia@gmail.com, www.familia-krakow.pl

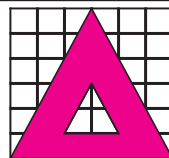
oferujemy:

OWOCY I WARZYWA KRAJOWE
OWOCY I WARZYWA IMPORTOWANE
OWOCY TROPIKALNE I EGZOTYCZNE
OWOCY I WARZYWA SEZONOWE
ZIOŁA
PRODUKTY KWAŚONE
ŻURKI

zaopatrujemy:

SKLEPY
RESTAURACJE
HOTELE
SZKOŁY
PRZEDSZKOLA
STOŁÓWKI
BARY

Brzezie, ul. Narodowa 122 (obok kościoła), tel.: 12 378 40 55, fax: 12 378 40 56
kom.: 509 727 502, 508 435 787



KONSTRUKCJE ALUMINIOWE

ALUX

Sp. z o.o.

→ FASADY → DRZWI → OKNA

→ OGRODY ZIMOWE

→ PRZEGRODY P.POŻ. Ei30, Ei60

→ DRZWI DYMOSZCZELNE



→ DRZWI AUTOMATYCZNE

32-083 Balice k. Krakowa, ul. Krakowska 54

www.alux.com.pl

tel./fax: 12 636 43 15, 604 401 251

e-mail: alux@alux.com.pl

WYNAJMĘ DOMEK NAD JEZIOREM SIELPIA

woj. świętokrzyskie

665-550-189, 601-400-306

www.sielpiadomek.pl

www.domkisielpia.pl



Partner handlowy

WISNIEWSKI

BRAMY - DRZWI - OKNA



SPRZEDAŻ - MONTAŻ - SERWIS - GWARANCJA

32-080 Zabierzów, ul. Dębowa 35

tel.: 12 285-17-68, kom: 601 25 76 51

www.alles-ogrodzenia.pl e-mail: biuro@alles-ogrodzenia.pl

KIEDY MOŻNA POBIERAĆ WODĘ?

BEZ POZWOLENIA WODNOPRAWNEGO,
A KIEDY **MUSISZ JE MIEĆ**



Nie potrzebujesz pozwolenia wodnoprawnego w ramach zwykłego korzystania z wód, gdy spełniasz łącznie te warunki:

- jesteś właścicielem gruntu
- korzystasz z wód na potrzeby własnego gospodarstwa domowego lub rolnego
- twój pobór wód wynosi poniżej 5 m³/dobę średniorocznie

Potrzebujesz pozwolenie wodnoprawne, jeśli:

- twój pobór wód wynosi powyżej 5 m³/dobę średniorocznie lub
- korzystasz z wód na potrzeby działalności gospodarczej

Pamiętaj! Prawo do zwykłego korzystania z wód nie uprawnia do wykonywania urządzeń wodnych bez wymaganej zgody wodnoprawnej!

Gdy ujęcie wód podziemnych przekracza głębokość 30 m
to jego wykonanie wymaga uzyskania pozwolenia wodnoprawnego.

Wejdź na stronę:
www.gov.pl/wody-polskie
i korzystaj legalnie



Państwowe
Gospodarstwo Wodne
Wody Polskie



POZNAJ Z NAMI FASCYNUJĄCY ŚWIAT LOTNICTWA!

CAMPY

- ➔ 2 różne tematy, 9 turnusów
- ➔ Oferta dla osób w wieku 7-13 lat



Zarezerwuj miejsce dla swojego dziecka i podaruj mu wakacje pełne wrażeń! Czas na wyjątkowe półkolonie lotnicze, podczas których dzieci przeżyją niesamowitą przygodę w świecie lotnictwa, ucząc się i bawiąc!

WARSZTATY

- ➔ 3 wyjątkowe tematy lotnicze
- ➔ Oferta dla osób w wieku 14-17 lat



Zajrzyj za kulisy największego regionalnego lotniska w Polsce. W programie praktyczne zadania, niedostępne na co dzień miejsca i spotkania z ludźmi, którzy tworzą świat lotnictwa.

SYMULATOR

- ➔ W weekendy i wybrane dni tygodnia
- ➔ Oferta dla osób od 13. roku życia



Zostań pilotem w symulatorze Airbusa A320 - usiądź za sterami, poczuć adrenalinę startu i przeżyj prawdziwą lotniczą przygodę pod okiem pilota! Do wyboru pełne wrażeń sesje, trwające 30, 60 lub 120 minut.



XX EKO BIEG PO DOLINIE

13 września 2026 r.
Dolina Będkowska (obok Brandysówki)

Patronat Honorowy:
Łukasz Smółka - Marszałek Województwa Małopolskiego
Elżbieta Burtan - Starosta Krakowski
Krzysztof Wołos - Wójt Gminy Wielka Wieś
Tomasz Gwizdała - Wójt Gminy Jerzmanowice-Przeginia



**Start biegu dorosłych
godz. 10.00**



**Start biegu dzieci
o Puchar Zofii Kwiecień
godz. 11.30**

**Informacje: KKS Jura Moto Sport, Zabierzów, ul. Cmentarna 6
www.imprezyjurajskie.pl biuro@juramotosport.pl tel. 12 283 96 72**

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Województwa Małopolskiego

Projekt realizowany przy wsparciu finansowym Powiatu Krakowskiego

Projekt zrealizowano przy wsparciu finansowym Gminy Jerzmanowice-Przeginia, Gminy Wielka Wieś

Wójt Gminy Krzysztof Wołos oraz KKS Jura Moto Sport zapraszają na

XV Bieg Niepodległościowy

NIEPODLEGŁOŚCIOWĄ JEDENASTKĘ Z WÓJTEM GMINY WIELKA WIEŚ

Patronat Honorowy: Łukasz Smółka - Marszałek Województwa Małopolskiego
Elżbieta Burtan - Starosta Krakowski



Biuro Organizacyjne biegu:

KKS Jura Moto Sport
32-080 Zabierzów, ul. Cmentarna 6, tel. 12 285-23-75
e-mail: biuro@juramotosport.pl
www.imprezyjurajskie.pl

Informacja na stronach:

www.niepodleglosciowa11.pl
www.wielka-wies.pl
www.gokis.wielka-wies.pl
www.imprezyjurajskie.pl

Start:

11 listopada 2026 r. godz. 11.00
Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Białym Kościele

Trasa:

asfaltowa (częściowo droga leśna)
o długości 11 km

Zgłoszenia:

www.maratony Polskie.pl

Klasyfikacje:

- generalna kobiet i mężczyzn
- wiekowa kobiet i mężczyzn
- mieszkańcy gminy Wielka Wieś
- mieszkańcy sołectwa Biały Kościół
- małżeństwa